

Sygn. akt I C 626/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny w składzie następującym

Przewodniczący SSR Magdalena Glinkiewicz

Protokolant st. sekr. sąd. Bożena Czajkowska

Po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2019r. w Toruniu.

sprawy z

K. P.

przeciwko:

(...) Spółdzielni Mieszkaniowej w T.

przy interwencji ubocznej (...) S.A. w Ł.

o:

zapłatę

orzeka:

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł (trzy tysiące sześćset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu..

Sygn. akt I C 626/18

UZASADNIENIE

Powódka K. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w T. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lutego 2018r. do dnia zapłaty, kwoty 2.400 zł tytułem zwrotu kosztów opieki wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 21 lutego 2018r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, iż w dniu 9 października 2017r. około godz. 18.00 potknęła się na nierównościach na podłożu i upadła doznając rozległych obrażeń ciała. Do zdarzenia doszło przed wejściem do klatki schodowej w budynku, w którym mieszka powódka. Przyczyną upadku była zapadnięta powierzchnia chodnika, zagłębienie nie było widoczne. Powódka nie mogła go ominąć. Zdarzenie widział syn powódki. W wyniku zdarzenia powódka doznała złamania wyrostka łokciowego prawego. Powódka musiała przejść zabieg operacyjny – otwarte nastawienie złamania z wewnętrzną stabilizacją. Przez okres 4 tygodni nosiła rękę na temblaku, odbyła serię zabiegów uprawniających, jednak ręka nie wróciła do sprawności. Powódka odczuwa ból przy dźwiganiu jakiegokolwiek cięższego przedmiotu, nie może także wyprostować całkowicie ręki. Odczuwa ból przy zmianie pogody, często pojawia się uczucie mrowienia w uszkodzonej kończynie. Po wypadku powódka nie mogła samodzielnie funkcjonować, pomagały jej w codziennych czynnościach osoby trzecie. Pismem z dnia 20 listopada 2017r. powódka zgłosiła wypadek

do (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w T.. Ubezpieczyciel pozwanego - (...) S.A. pismem z dnia 24 stycznia 2018r. odmówił wypłaty świadczenia. W dniu 21 lutego 2018r. ponownie wydał decyzję odmowną.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu.

W uzasadnieniu przyznał, że powódka w 2017r. zgłosiła zdarzenie z dnia 9 października 2017r., po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego pozwany przekazał sprawę do swojego ubezpieczyciela, który odmówił wypłaty świadczenia. Powódka nie wykazała zaistnienia przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Powierzchnia nawierzchni chodnika, na której miało dojść do wypadku, wykonana jest z małej kostki brukowej. Nawierzchnia nie była i nie jest uszkodzona, nie posiada ubytków, wyrw, obniżeń, załamań, a minimalne obniżenie na dużej powierzchni nie mogło stanowić zagrożenia ruchu pieszych. Wypadek powódki nosi znamiona nieszczęśliwego wypadku, od pieszego wymagane jest zwracanie minimalnej uwagi na podłoże, po którym się porusza. W przypadku uznania, że pozwany odpowiada za skutki zdarzenia, pozwany podniósł zarzut przyczynienia się powódki do powstania szkody. Pozwany zakwestionował również roszczenie powódki z tytułu kosztów opieki sprawowanej przez męża powódki co do zasady i co do wysokości. Kosztów tych bowiem powódka w rzeczywistości w ogóle nie poniosła.

(...) S.A. w Ł. przystąpiło do sprawy po stronie pozwanego w charakterze interwenienta ubocznego. Interwenient wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podniósł podobne argumenty co pozwany.

Dalej strony wносиły jak dotychczas.

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka mieszka w budynku wchodzącym do zasobów (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w T., lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...).

Bezsporne.

Przed budynkiem, w którym mieszka powódka biegnie pieszo jezdnia. Pieszo jezdnia wyłożona jest małą kostką brukową.

Bezsporne.

Prace związane z wykonaniem nawierzchni przed blokiem, w którym mieszka powódka, zostały odebrane w dniu 28 czerwca 2011r. Do 2017r. nikt nie zgłaszał żadnych uwag do stanu nawierzchni, nie zgłaszał żadnych wypadków, do których doszłoby w związku ze stanem nawierzchni. Stan nawierzchni chodników, pieszo jezdni na osiedlu jest systematycznie sprawdzany przez pracowników administracji osiedla.

W 2017r. powierzchnia pieszo jezdni nie posiadała ubytków, wyrw, żadna z ułożonych kostek nie wystawała ponad poziom nawierzchni.

W pobliżu wejścia do klatki schodowej, w której znajduje się mieszkanie powódki, na pieszo jezdni na szerokości ok. 1 metra występowało niewielkie obniżenie poziomu nawierzchni.

Dowód: zdjęcia k. 17, 73-77

zeznania świadka G. S. k. 120v

W dniu 9 października 2017r. około godziny 18.00 powódka wysiadła z samochodu na parkingu przed swoim domem, na wysokości klatki numer 10, w miejscu gdzie jest przejście do chodnika. Szła w kierunku swojego miejsca

zamieszkania. Tego dnia nie padało, nie było ślisko, na pieszo jezdni nie leżały liście. Powódka miała ubrane jesienne buty, na małym obcasie (kliniku).

W pobliżu swojej klatki powódka nie zauważyła zapadnięcia w pieszo jezdni, podwinęła jej się noga i upadła. Powódka wiedziała, że to wgłębienie znajduje się w pobliżu jej klatki schodowej, idąc po równym chodniku nie zauważyła tego wgłębienia.

Dowód: przesłuchanie powódki k. 177v-179

zeznania J. P. (1) k. 118v

W wyniku zdarzenia z dnia 9 października 2017r. K. P. doznała złamania wyrostka łokciowego prawego, operowane, wygojone z nieznacznym ograniczeniem ruchomości z wtórnym zespołem bolesnego barku z ograniczeniem ruchomości oraz stłuczenia okolicy prawego biodra, wygojone bez następstw.

W związku z doznany złamaniem wyrostka łokciowego prawego powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 12,5%.

Powódka wymagała hospitalizacji w dniach 9 października 2017r. – 11 października 2017r. i leczenia operacyjnego złamania wyrostka łokciowego. Po operacji miała założoną szynę gipsową do 25 października 2017r. Następnie przez dwa tygodnie konieczne było stosowanie temblaka. Temblak mógł być noszony czasowo, przy zaostrzeniu dolegliwości bólowych.

Leczenie ortopedyczne zakończyło się w dniu 10 stycznia 2018r.

Do maja – czerwca 2018r. powódka przechodziła rehabilitację.

Powódka odczuwała dolegliwości bólowe w wysokości 5 punktów w skali od 0 do 10 (skala (...)), które ustępowały w okresie unieruchomienia gipsowego i rehabilitacji. Obecnie w zależności od aktywności powódka cierpi na dolegliwości bólowe w granicach 0-1 w skali od 0 do 10.

Występujące u powódki schorzenia kardiologiczne, zmiany artrotyczne stawów drobnych obu rąk nie mają związku z wypadkiem.

W związku z wypadkiem powódka wymagała pomocy osób trzecich przez okres miesiąca przy myciu i ubieraniu – pomoc pełna (1 godz. dziennie), utrzymaniu porządków – pomoc częściowa (1,5 godz. tygodniowo), przygotowywanie posiłków - pomoc częściowa (3 godz. tygodniowo), załatwianie spraw poza domem - pomoc częściowa (1,5 godz. tygodniowo).

Leczenie powódki zakończyło się na przełomie maja – czerwca 2018r. Leczenie samego złamania wyrostka łokciowego prawego zakończyło się sukcesem. W trakcie leczenia doszło do wtórnego powikłania związanego z ograniczeniem funkcji barku prawego co obecnie skutkuje niepełną funkcją kończyny jako całości. Takie sytuacje występują samoistnie w trakcie leczenia złamań w obrębie kończyny, jest to związane ze skutkami miejscowego urazu i koniecznością unieruchomienia kończyny po urazie, w tym przypadku na temblaku. Pomimo rozpoczęcia rehabilitacji już w listopadzie 2017r. u powódki rozwinął się wtórny zespół bolesnego barku z ograniczeniem ruchomości,

W przyszłości nie powinny wystąpić dodatkowe skutki zdrowotne jako konsekwencje urazu z dnia 9 października 2017r.

Dowód: opinia sądowo – lekarska k. 140-147, 175-175v

Powódka jest osobą praworęczna, po wypadku pomagał jej mąż, czasami synowa, wnuczki. Powódka nie musiała płacić za opiekę.

Przed wypadkiem powódka była sprawną osobą. Obecnie odczuwa drżenie ręki, odczuwa w ręce czasami dolegliwości bólowe, nie może nosić cięższych przedmiotów.

Dowód: przesłuchanie powódki k. 178-178v

zeznania świadka J. P. (2) k. 119v-120

zeznania świadka J. P. (1) k. 118v-119v

Powódka zgłosiła zdarzenie w administracji osiedla w listopadzie 2017r. Pracownicy administracji przyjechali na miejsce zdarzenia. Powódka wskazała im, gdzie dokładnie doszło do wypadku. Na zlecenie administracji osiedla została wykonana dokumentacja zdjęciowa miejsca zdarzenia.

Dowód: zeznania świadka M. B. k. 175v-176v

zeznania świadka A. D. k. 176v-177

zeznania świadka W. P. k. 177-177v

zeznania świadka G. S. k. 120v-121

Również syn powódki wykonał zdjęcia miejsca zdarzenia.

Bezsporne.

Przed wypadkiem powódka nie zgłaszała do administracji osiedla występujących nierówności w nawierzchni pieszo jezdni. Mąż powódki przed jej wypadkiem nie zwracał uwagi na występujące nierówności.

Dowód: przesłuchanie powódki k. 178

zeznania świadka J. P. (2) k. 120v

W 2018r. kostka przed blokiem, w którym mieszka powódka była przekładana, ponieważ na całym osiedlu wymieniana była sieć gazowa. Prace nie zostały przyspieszone, wykonywane były zgodnie z zaplanowanym harmonogramem. Prace wiązały się z odcięciem dostaw gazu do osiedla. Przedsiębiorstwo gazowe nie położyło prawidłowo nawierzchni, więc pozwany zlecił prawidłowe wykonanie prac innemu podmiotowi.

Kilka miesięcy później ponownie była przekładana nawierzchnia, albowiem doszło do awarii wodociągowej.

Dowód: zeznania świadka M. B. k. 175v-176v

zeznania świadka A. D. k. 176v-177

zeznania świadka W. P. k. 177-177v

zeznania świadka G. S. k. 120v-121

protokół odbioru i faktura k. 115-116

Sąd zważył, co następuje:

Stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, faktów przyznanych przez strony, dokumentów, opinii biegłego, zeznań świadków przesłuchania powódki, akt szkody oraz na podstawie art. 230 k.p.c.

Sąd w pełni dał wiarę dowodom w postaci dokumentów zgromadzonych w toku procesu, albowiem były kompletne i jasne, wraz z pozostałymi dowodami tworzyły dokładny stan faktyczny sprawy. Ich prawdziwość nie budziła w ocenie

Sądu jakichkolwiek wątpliwości. Co więcej wiarygodność przedłożonych dokumentów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Kwestia sporna w niniejszym postępowaniu dotyczyła ustalenia, czy (...) Spółdzielnia Mieszkaniowa w T. ponosi winę za wypadek, któremu uległa powódka w dniu 9 października 2017r., a jeżeli tak to w jakiej wysokości należałoby się powódce zadośćuczynienie.

Ze zdjęć załączonych przez obie strony procesu wynika jednoznacznie, że w pobliżu klatki, w której znajduje się mieszkanie powódki w pieszo jezdni było wgłębienie o szerokości ok. 1 metra. Okoliczność występowania wgłębienia nie była przez pozwanego kwestionowana.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka J. P. (1), w jakim znajdowało potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Świadek wykonał zdjęcia miejsca zdarzenia, z których wynika, że zapadnięcie jest mniej więcej na długości 1 metra, przy czym wbrew twierdzeniom świadka nie miało ono głębokości 6-8 cm a dużo mniej, nikt nie dokonał (a przynajmniej Sądowi nie przedłożono) pomiaru wskazującego na rzeczywistą głębokość wgłębienia, Ze zdjęcia załączonego do pozwu (k. 17) wykonanego przez świadka można wywnioskować, że wgłębienie miało około 3 cm. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka co do obrażeń jakich powódka w wyniku zdarzenia oraz przebiegu leczenia oraz konieczności świadczenia powódce pomocy przez osoby trzecie. Okoliczności te nie były co do zasady kwestionowane przez pozwanego.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadka J. P. (2) – męża powódki, świadek wprawdzie nie widział samego zdarzenia, ale z uwagi na to, że mieszkał razem z powódką wiedział jakich obrażeń powódka doznała, jak przebiegał proces leczenia i jakiej pomocy z jego strony wymagała. Równocześnie świadek przyznał, że on sam poza domem porusza się kulach, przy czym na pieszo jezdni przed budynkiem przy ul. (...) nie potknął się, dopiero po wypadku żony zauważył, że na pieszo jezdni jest więcej takich wgłębień. Wcześniej nie zwracał uwagi na te nierówności. Przyznał, że nawet teraz po tych dwukrotnym przekładaniu nawierzchni nadal są wgłębienia, ale nie takie „raptowne”.

Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków G. S., W. P., M. B., A. D. co do stanu nawierzchni przed budynkiem, przed którym doszło do wypadku. K. stanu chodników i pieszo jezdni na osiedlu oraz wykonanych prac na tej nawierzchni w 2018r. w związku z pracami Przedsiębiorstwa (...) i awarią wodociągową. Twierdzenia świadków znajdują bowiem potwierdzenie w zdjęciach przedłożonych do akt sprawy oraz załączonych dokumentach.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki w części w jakiej znajdują one potwierdzenie w materiale dowodowym. Sąd dał wiarę zeznaniom powódki co do tego, że do wypadku doszło w okolicznościach i miejscu wskazanym przez powódkę. Również wskazane przez powódkę obrażenia jakich doznała oraz przebieg leczenia znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Powódka przyznała, że po wypadku pomagała jej rodzina – mąż, synowa, wnuczki, za świadczona pomoc nie musiała przekazywać im wynagrodzenia.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy, albowiem odpowiedź na pytania dotyczące stanu zdrowia powódki oraz rokowań na przyszłość wymagała wiedzy specjalnej.

Wyjaśnić należy, iż przepis art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia Sąd do wezwania jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Sąd nie jest związany opinią biegłego i ocenia ją na równi z innymi środkami dowodowymi w ramach swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. Ocenę opinii biegłego odróżniają jednak szczególne kryteria. Stanowią je: zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziom wiedzy biegłych, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonej w niej wniosków. Przedmiotem opinii nie jest bowiem przedstawienie faktów, lecz ich ocena na podstawie wiedzy fachowej (wiadomości specjalnych). Nie podlega ona zatem weryfikacji jak dowód na podstawie kryteriów prawdy i fałszu. Nie chodzi tu bowiem o kwestię wiarygodności lecz o pozytywne lub negatywne uznanie wartości zawartego w opinii i jej uzasadnieniu rozumowania. Sąd ocenia dowód z

opinii biegłego nie tylko przez pryzmat jej wniosków końcowych, ale również w oparciu o dokumentację, na podstawie której została wydana.

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał za przekonywującą opinię biegłego ortopedy wraz z ustną opinią uzupełniającą, ponieważ była ona logiczna i spójna oraz udzielała w wystarczającym stopniu odpowiedzi na pytania ujęte w tezie postanowienia dopuszczającego ten dowód. Została ona wydana po zbadaniu powódki i zapoznaniu się przez biegłego z historią choroby powódki. Nie można także pominąć tego, że sporządzona została przez osobę posiadającą niepodważalną wiedzę dotyczącą dziedziny objętej zakresem przedmiotowym opinii. Biegły posiadał zatem wystarczającą wiedzę i doświadczenie, by móc w prawidłowy sposób odpowiedzieć na pytania zawarte w tezie dowodowej.

Opinia biegłego M. S. szczegółowo opisywała zakres obrażeń doznanych przez powoda w wyniku zdarzenia i jego skutków. Biegły analizował dokumentację medyczną, ustosunkował się szczegółowo do zarzutów formułowanych do opinii.

Trzeba jednocześnie zaznaczyć, iż biegły jest osobą odznaczającą się niekwestionowanymi kwalifikacjami, kompetentnymi i posiadającą duże doświadczenie w sporządzaniu tego typu opinii. Nie można również pomijać tego, że biegły swoje stanowisko w tym przedmiocie sformułował po zapoznaniu się ze zgromadzoną w aktach sprawy dokumentacją i po zbadaniu powódki, a zatem opinia została sporządzona nie na podstawie arbitralnej i formułowanej a priori oceny, lecz w oparciu o obiektywny i rzetelnie zebrany materiał badawczy, który potwierdzał prawidłowość wyrażonych przez biegłego sądów.

W ocenie Sądu nie było więc jakichkolwiek podstaw by opinię biegłego uznać za nierzetelną czy niefachową. Dlatego wnioski zawarte w opinii Sąd podzielił.

Zważyć też należy, że ugruntowany jest w orzecznictwie pogląd, według którego Sąd w sprawie do rozstrzygnięcia której wymagane są wiadomości specjalistyczne nie może wydać orzeczenia wbrew wnioskowi wypływającemu z opinii uznanej przez tenże Sąd za fachową i rzetelną /zob. np. wyrok SN z 26/10/2006 I CSK 166/06 – publ. Lex nr 209297 lub II UK 277/04 OSNP 2006/5-6/97/.

Przed przystąpieniem do zasadniczych rozważań należy podkreślić, że sprawy cywilne są kontradiktoryjne a obowiązek składania wniosków dowodnych spoczywa na stronach (art. 3 in fine k.p.c.). Z kolei ciężar udowodnienia określonych faktów, a co za tym idzie, ryzyko niepowodzenia dowodów i zaniechania w wykazywaniu inicjatywy dowodowej spoczywa na tej stronie, która wywodzi z nich określone skutki prawne (art. 6 k.c.). W myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Proces cywilny to spór pomiędzy dwiema równoprawnymi stronami, toczący się przed bezstronnym sądem (zasada kontradiktoryjności). To strony obowiązane są zgłaszać w tym sporze twierdzenia, wnioski i dowody na poparcie swoich stanowisk (art. 3 k.p.c.). Na nich więc spoczywa ciężar udowodnienia wskazywanych przez siebie faktów. Ta strona, która twierdzi, że określony fakt miał miejsce obowiązana jest zgłosić dowód lub dowody wykazujące jego istnienie. Strona, która powołuje się na nieistnienie określonego faktu powinna również udowodnić swoje twierdzenie, zgłaszając dowody dla wykazania faktów przeciwnych. Nie jest wykluczone dowodzenie nieistnienia faktu (czyli tzw. faktu negatywnego), choć jest ono utrudnione. Ciężar udowodnienia spoczywa na tym, kto powołuje się na istnienie lub nieistnienie faktu. Jeżeli pozwany zaprzecza faktom przytoczonym w pozwie przez powoda, to powód powinien te fakty udowodnić. Proste zaprzeczenie nie rodzi "obowiązku" dowodowego. Jeżeli jednak pozwany zaprzecza powołując się na określone fakty (np. fakty przeciwne), to powinien on te fakty udowodnić, co nie zwalnia powoda z obowiązku wykazania faktów uzasadniających powództwo. W doktrynie i praktyce podkreśla się, że sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 k.p.c. zdanie drugie uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Przyjmuje się, że nieprzeprowadzenie przez sąd dowodu z urzędu z reguły nie stanowi uchybienia. Dopuszczenie z urzędu dowodu niewskazanego przez strony jest uprawnieniem, z którego sąd powinien korzystać w sytuacjach wyjątkowych i w sposób nienasuujący podejrzeń co do bezstronności.

Nie może on jednak w ten sposób wyręczać w inicjatywie dowodowej strony zastępowanej przez adwokata lub radcę prawnego (wyr. SN z 23.7.2003 r., II CK 320/01, niepubl.).

W konsekwencji należy przyjąć, że powódka domagając się zasądzenia od pozwanego dochodzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania winna wykazać, że zaistniały ku temu przesłanki.

Jak wynika z zdjęć, złożonego do akt przez powódkę i pozwanego

W tym miejscu należy zauważyć, że pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za doznane przez powódkę krzywdy będące następstwem wypadku z dnia 8 listopada 2013r.

Zgodnie z art. 445 § 1 w związku z art. 444 § 1 k.c. w przypadku uszkodzenia ciała poszkodowanemu służy roszczenie o zapłatę odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia. W myśl art. 415 k.c. kto z winy swojej wyrządza drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W ocenie Sądu powódka nie wykazała, że zaszły przesłanki odpowiedzialności (...) Spółdzielni Mieszkaniowej w T.. Z materiału dowodowego nie wynika, że po stronie pozwanego doszło do zaniedbań, które doprowadziłyby do wypadku. W październiku 2016r. pieszo jezdni przed budynkiem przy ul. (...) w T. nie nosiła znamion uszkodzenia, nie posiadała ubytków, wyrw, załamań. Miejsce, w którym doszło do wypadku cechowało się jedynie niewielkim obniżeniem na dość dużej powierzchni i nie mogło stanowić zagrożenia dla ruchu pieszych. Nikt z mieszkańców budynku nie zgłaszał uszkodzeń w nawierzchni, co więcej mąż powódki, który poza domem porusza się o kulach nigdy na pieszo jezdni przed budynkiem nie potknął się, do momentu wypadku żony nie zwracał uwagi na obniżenia występujące w nawierzchni. W ocenie Sądu zdarzenie, w którym ucierpiała powódka miało charakter nieszczęśliwego wypadku, za który winy nie ponosi pozwana spółdzielnia.

Mając powyższe na uwadze powódka nie wykazała, że z winy pozwanego doszło do powstania szkody na osobie powódki.

Mając powyższe na uwadze Sąd oddalił powództwo.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Powódka przegrał proces. Koszty poniesione przez pozwanego to: 3.600 zł koszty zastępstwa procesowego oraz 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Sąd nie obciążył powódki kosztami poniesionym przez interwenta ubocznego, obciążenie powódki kosztami poniesionymi przez interwenienta ubocznego byłoby niezasadne, a w świetle art. 107 zd. ostatnie k.p.c. nie jest ono obligatoryjne.